

Boża sekretna tajemnica obecnie objawiona

Duchowo budująca cegielka nr 200

„On też jest przed wszystkimi rzeczami i wszystko na nim jest ugruntowane,“ (czytaj Kol. 1, 15-19)

Otóż, Boża sekretna tajemnica, którą On miał, zanim rozpoczął się świat... **W samej głębi Bożego umysłu było coś, co On chciał i miał zamiar osiągnąć, i On miał pewien motyw, aby tak czynić – chciał wyrazić Samego Siebie.** Ponieważ najpierw nie było nawet księżyca, gwiazd, atomów, molekuł, po prostu niczego. On był Bogiem, lecz On nie był dokładnie Bogiem w tamtym czasie, ponieważ Bóg jest obiektem oddawania czci, a nie było nikogo, kto by Mu oddawał cześć. **Więc w Swoim wielkim umyśle On chciał, żeby te atrybuty zostały wyrażone. W Nim była miłość, w Nim był atrybut być Ojcem, w Nim był atrybut być Synem; w Nim był atrybut być Zbawicielem; w Nim był atrybut być Uzdrowicielem.** I wszystkie te wielkie atrybuty, które widzimy już wyrażone, były w Bogu.

Więc moim zdaniem **pierwszą rzeczą, którą On uczynił, byli aniołowie** (Izaj. 14, 12-14). **Potem oni oddawali Mu cześć i to czyniło Go Bogiem.** On rozpoczął od tego. A zatem, **kiedy aniołowie zaczęli oddawać Mu cześć, było to wtedy, gdy na ziemi nie było żadnej molekuly; nie było niczego.** Wszystko było ciemnością; nie było słońca ani księżyca, nie było gwiazd, niczego; wtedy On był Bogiem. On zadał pytanie Jobowi: „Gdzie ty byłeś, kiedy Ja zakładałem fundamenty ziemi? Kiedy poranne gwiazdy wspólnie śpiewały, a synowie Boży wykrzykiwali z radości? Gdzie ty byłeś?” (Job 38, 1-7). **Było to w dalekiej przeszłości, zanim powstała ziemia.**

Bóg miał pewien cel i ukrytą tajemnicę. On miał ją w Swoim umyśle, zanim w ogóle zaczął istnieć świat, i jak ona odsłaniała się ciągle dalej aż do tej godziny, w której obecnie żyjemy. Rozumiecie? Potem zrozumiecie to jasno, wierzę, że potem zrozumiecie, co było uczynione.

Boża wielka tajemnica o tym, jak... Jest to sekretna sprawa. On trzymał ją w tajemnicy. Nikt o niej nic nie wiedział; nawet aniołowie jej nie rozumieli. Widzicie? On jej nie objawił. **To jest powodem, dlaczego pod naszą siódmą tajemnicą, kiedy została otwarta siódma pieczęć, było tam milczenie** (Obj. 8, 1).

Jezus – kiedy On był na ziemi, oni chcieli dowiedzieć się, kiedy On znów przyjdzie. On powiedział: „To nie jest... Nawet Sam Syn nie wie, kiedy się to wydarzy” (Mat. 24, 36; Dz. Ap. 1, 7). Rozumiecie, **Bóg zachował to wszystko dla Siebie.** Była to tajemnica. **I dlatego właśnie w niebie było pół godziny milczenia. Siedem Gromów wydało swoje głosy, a Janowi było nawet zabronione zapisać to – przyjdzie Pańskie** (Obj. 10, 1-4):

Jest to jedna rzecz, której On jeszcze nie objawił, mianowicie jak

On przyjdzie i kiedy przyjdzie. Jak dobrze, że On tego nie objawił. Otóż, On pokazał względnie objawił to w każdym obrazie symbolicznym w Biblii.

Dlatego cała Biblia jest objawieniem Bożej tajemnicy w Chrystusie. Cała Biblia jest wyrażeniem jednego celu, który miał Bóg, jednego zamiaru, który On chciał osiągnąć w całej Biblii, i wszystkie dzieła wierzących w Biblii były przedobrazem i wyrażały to, czym jest ten wielki Boży cel. A obecnie w tym ostatecznym czasie On objawił to i pokazał to (Obj. 10, 7). I z Bożą pomocą zobaczymy to wprost tutaj – co Bóg miał w swoim umyśle przez cały czas i jak to wyraził.

Biblia jest proroczą Księgą; Ona jest historyczną Księgą; Ona jest Księgą miłości. Ona jest Księgą pieśni; Ona jest Księgą Życia i w Niej znajdujemy Chrystusa. On był w prorokach; On był w Psalmach; On był w historii; a On jest w Biblii również tymi rzeczami, które mają przyjść. Więc On był przedtem i jest potem. Czym Go to czyni? Tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki (Hebr. 13, 8).

A wy – jeśli wtrąćcie do niej coś, co nie czyni Go tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki, to do czego dojdziecie? Otrzymacie z tego okropny obraz. Bo **On był historią i On jest Prorokiem; On jest Psalmami; On jest wszystkim.** A jeśli nie potrafisz zaakceptować Go we wszystkim jako Tego Samego, to na jaki obraz się patrzysz? Czy to pojmujecie? W porządku.

On jest tym samym. On był prorokami; On był w nich; On był w Psalmach; On był w historii; i On jest tymi rzeczami, które mają nastać – tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki (Hebr. 13, 8). Jeżeli On tak powiedział, my temu wierzymy, nieprawdą? **Więc jeżeli On jest takim, to powinien być głównym tematem naszego rozmawiania, naszego myślenia, naszego śpiewania, naszego chodzenia; On powinien być głównym tematem naszego życia. Jeżeli On jest głównym tematem Biblii, a Biblia jest w nas, to On powinien być głównym tematem wszystkiego, co czynimy, mówimy, albo myślimy – powinien nim być Chrystus.** Czy się zgadzacie? Dobrze.

Odkąd tak myślimy, skoro On został uczyniony Głową wszystkich rzeczy dla nas... (Kol. 1, 16-18). List do Kolosan mówi tak tutaj. On jest dla nas Głową wszystkich rzeczy, bo On został uczyniony dla nas, jeżeli bierzemy pod uwagę wszystkie rzeczy. Wy powiecie: „A co grzesznik?” **On będzie dla grzesznika Sędzią, jeżeli Go nie przyjmie. On był uczyniony Chwałą dla wierzącego, który Go przyjmuje.** Więc wszystkie rzeczy były uczynione przez Niego i dla Niego (Rzym. 11, 36).

Jest potrzebna noc, aby wyrazić wspaniałość dnia. Jest potrzebne naczynie hańby, by wyrazić miłość i troskę o naczynie czci (Rzym. 9, 14-23). Jest potrzebna niedobra kobieta, która nosi niemoralne odzienie i sprzedaje swoją moralność, **by wyrazić cnotę i przyzwoitość autentycznej damy.** Rozumiecie? Jest potrzebny krętać i złodziej, **by móc wyrazić**

autentyczność prawego wierzącego, rzeczywistego chrześcijanina. Jest potrzebny obłudnik, by móc pokazać wierzącego – jaki on jest.

Więc wszystkie rzeczy zostały uczynione przez Niego. A skoro On stał się wszystkim dla nas wszystkich (2. Kor. 4, 15), wszystkie rzeczy były uczynione przez Niego i dla Niego, więc jeżeli to jest prawdą, **nasza identyfikacja powinna być w Nim. Powinniśmy być utożsamieni z Nim, ponieważ On utożsamił się z nami. Powinniśmy być zidentyfikowani z Nim. Jak? Przez życie dla Niego (Rzym. 14, 7-8), nie tylko przez wyznawanie.**

Zauważcie, **Bóg miał potrójny zamiar w tej wielkiej sekretnej tajemnicy. Bóg w swojej wielkiej sekretnej tajemnicy, którą On miał przedtem, nim rozpoczął się świat** – On miał w niej potrójny zamiar. Pragniemy więc teraz zastanowić się nad tym: Jaki był ten potrójny zamiar? Rozumiecie? Otóż, ja wierzę, że z pomocą Boga, Który jest obecny, On pokaże nam to.

Pragniemy stwierdzić, jaki był ten potrójny zamiar. **Pierwszą rzeczą było, że Bóg chciał objawić Samego Siebie ludziom. On tego nie mógł uczynić jako wielki Jahwe Bóg, który napelnia całą przestrzeń, czas i wieczność.** On tego nie mógł uczynić. **On jest zbyt wielkim, aby mógł być tak objawiony ludziom, ponieważ to byłoby zbyt tajemnicze.** Jak mogłaby ta wielka Istota, która nigdy nie miała początku, i chociaż udalibyście się poza okręgi setek miliardów i trylionów, trylionów lat przestrzeni kosmicznej, i dalej do nieskończoności – do wieczności, to ta wielka Istota, która była tym wszystkim i ciągle jest...

Lecz co On chciał uczynić? **On miłował Ojcostwo**, bo On był Ojcem. I On mógł to wyrazić tylko w jeden sposób – stać się Synem człowieczym. Dlatego właśnie Jezus mówił ciągle: „Syn człowieczy” (Mat. 8, 20; 18, 11). Widzicie, oni nie rozumieli, o czym On mówił – wielu z nich. Lecz czy wy pojmujecie to teraz? On pragnął wyrazić Samego Siebie. **To był Jego – jeden z Jego wielkich potrójnych zamiarów – On chciał wyrazić Samego Siebie, zidentyfikować się z ludzkimi istotami, objawić Samego Siebie w Chrystusie (Kol. 2, 9-10).**

Po drugie: by mieć pierwszeństwo w Swoim ciele wierzących, to znaczy w Swojej Oblubienicy, aby On mógł żyć w ludziach (Kol. 1, 18). Otóż, On mógł uczynić to w Adamie i Ewie, lecz grzech oddzielił ich, więc teraz musiał istnieć jakiś sposób, aby ich przywrócić z powrotem. O, moi drodzy! To jest tak obfite dla mnie – tylko pomyśleć o tym! Rozumiecie? Widzicie, jaki był Boży zamiar?

Otóż, dlaczego On nie zachował Adama i Ewę od upadku? **Potem On nie mógłby wyrazić całej Swojej Pełni, wszystkich Swoich atrybutów, ponieważ...** On mógł być wtedy Ojcem; to prawda, **lecz On jest również Zbawicielem.** Wy powiecie: „Jak wiesz, że On Nim był?” On Nim jest, bo ja to przeżyłem. Rozumiecie, rozumiecie? **On jest Zbawicielem** i On musiał to wyrazić, więc jak On mógł to uczynić? **Tylko w postaci Chrystusa. Jak**

On mógł być Synem? Tylko w Chrystusie. Jak On mógł być Uzdrawicielem? Tylko przez Chrystusa. Rozumiecie, wszystkie te cechy zmanifestowały się w tej jednej Osobie, w Jezusie Chrystusie. O, moi drodzy!

I kiedy pomyślę o tym, widzę po prostu, jak denominacje odchodzą z widowni, wszystko inne odchodzi. Rozumiecie? **Kiedy widzę Boży wielki zamiar – objawić Samego Siebie i mieć... Po pierwsze: Objawić Samego Siebie w Chrystusie – pełnię Bóstwa cieleśnie (Kol. 1, 19; 1. Tym. 3, 16), a potem przynieść tą Pełnię Bóstwa cieleśnie do ludzi, żeby On mógł mieć pierwszeństwo, nadzór i kierownictwo.**

Po pierwsze: Wyrazić Samego Siebie zupełnie – Bóg w Chrystusie.

Po drugie: Mieć dzięki temu pierwszeństwo w swoim Kościele (który jest Jego Ciałem, Oblubienicą) – żeby On mógł mieć pierwszeństwo i mógł wyrazić Samego Siebie przez nich.

I po trzecie: By przywrócić Królestwo na Jego właściwą pozycję, ponieważ upadło przez grzech pierwszego Adama. Przywrócić je z powrotem tam, gdzie On przechadzał się w chłodzie wieczora razem ze swoim ludem, rozmawiał z nimi, miał z nimi społeczność (1. Mojż. 3, 8). A obecnie grzech i śmierć oddzieliła ich od Jego Obecności i od całego Jego wyrażenia się. Czy to czytaliście? Przed założeniem świata chciał wyrazić wszystkie Swoje atrybuty – Kim On był...

Bóg, wyrażony w Jezusie Chrystusie, Który był zarówno Ojcem, Synem i Duchem Świętym – Pełnią Bóstwa cieleśnie. Teraz kompletna Pełnia Bóstwa przebywa w Jego Kościele, mając pierwszeństwo. Wszystko, kim był Bóg, to przelał On do Chrystusa; cały Chrystus został przelany do Kościoła – do wierzących, nie do denominacji.

Zauważcie więc ponownie: Jaki był Jego trojaki zamiar? **Zamanifestować się w Jezusie Chrystusie; wejść do Ciała przez Jezusa Chrystusa, by mieć pierwszeństwo. W jakim celu? By przywrócić z powrotem Eden, przyprowadzić z powrotem to, co zginęło.** To była jedyna rzecz, która nie była w porządku. Wszystkie Jego pozostałe sprawy były w porządku.

A teraz – Chrystus daje się właśnie poznać w swoim Kościele. Cała ta sprawa to **Objawienie Boga, by zabrać Ewę z powrotem na jej właściwą pozycję – obok jej męża. Bóg jest Małżonkiem Kościoła, a Kościół jest Jego Oblubienicą.**

Słuchaj, **Chrystus w tobie czyni Go centrum Życia tego objawienia. Rozumiesz? Życie Chrystusa w tobie czyni Go centrum tego objawienia. Chrystus w Biblii czyni Biblię kompletnym objawieniem Chrystusa. Chrystus w tobie czyni cię kompletnym objawieniem całej tej sprawy.** Widzicie, czego Bóg próbuje dokonać?

Więc czym jest znowuzrodzenie? Może teraz powiecie: „Bracie Branham, czym jest znowuzrodzenie?” **Jest to objawienie Jezusa Chrystusa dane osobiście tobie.** Amen. Rozumiesz? Nie to, że przyłączyłeś się do kościoła, uściśnawsz z kimś dłoń. Może uczyniłeś coś innego – zmówiłeś wyznanie wiary,

obiecaneś, że będziesz żył na podstawie kodeksu reguł; lecz co Chrystus, Biblia? **On jest Słowem, które zostało ci objawione.** I bez względu na to, co mówi ktokolwiek, czy co się dzieje, **jest to Chrystus.** Nie pastor, kapłan, czy ktokolwiek to może być. **Jest to Chrystus w tobie** (Kol. 1, 26-29). To jest objawienie, na którym jest zbudowany Kościół.^[1]

On objawia teraz te sprawy dzięki Swojej uprzedniej wiedzy tym, których On przeznaczył do tych spraw; inaczej oni tego nie widzą. Stoją bezpośrednio tam, patrzą się wprost na to i nie widzą tego (Mat. 13, 10-12; Ef. 1, 4-10).

Ilu z was widziało już ten obrazek krowy w krzakach, na który musisz się po prostu patrzeć i patrzeć? Czy widzieliście go już kiedykolwiek. Albo czy widzieliście obraz Chrystusa w krzaku albo na nieboskłoniu, albo w obłokach? Widzicie, ten malarz namalował go w ten sposób, że **musicie patrzeć na to w pewien sposób. Otóż, potem, kiedy to raz zobaczysz, nie możesz zobaczyć już nic innego, prócz Niego.** Za każdym razem, gdy popatrzysz na to, On tam jest. Ilu z was widziało już takie obrazy? Dobrze, oczywiście, że je widzieliście.

Otóż, takim właśnie jest Sam Chrystus, Ewangelia, poselstwo. Kiedy raz zobaczysz (zrozumiesz) Poselstwo na tę godzinę, to nie widzisz już nic innego niż to. Sprawa załatwiona. Wszystko inne przeminęło; wszystko inne jest tylko materiałem wypełniającym, jeśli raz zrozumiesz Poselstwo.

Tak było w czasie Noego. Kiedy Noe i jego grupa zrozumieli poselstwo, nic innego nie miało znaczenia. Kiedy grupa Mojżesza zrozumiela je, nic innego nie miało znaczenia. Kiedy zrozumiela je grupa Jana, nic innego nie miało znaczenia. Kiedy zobaczyła je grupa Jezusa, nic innego nie miało znaczenia. Kiedy zobaczyła je grupa apostołów, nic innego nie miało znaczenia. Gdy zobaczyła je grupa Luthra, grupa Wesley'a, względnie grupa zielonoświątkowa, nic innego nie miało dla nich znaczenia; oni odeszli od wszystkiego. **Dlaczego? Dzięki Swojej uprzedniej wiedzy On postanowił, aby się działy te rzeczy.**^[2]

On jest głównym tematem całej Biblii. **Jeżeli czytasz Biblię, a nie widzisz Chrystusa w każdym Jej wersecie, to zawróć i czytaj Ją na nowo. Rozumiesz? Jeżeli nie możesz zobaczyć Chrystusa w każdym wersecie Biblii, to czytaj Ją na nowo, ponieważ coś przeoczyłeś. Biblia to Chrystus. On jest Słowem. Kiedy czytasz: „Na początku Bóg stworzył...” – tam jest Chrystus. Rozumiesz? Od tego miejsca aż do „Amen” w Objawieniu każde Słowo świadczy o Jezusie Chrystusie.**^[1]

Popatrzcie, cały Izrael, z tych dziesiątek tysięcy, które tam były w owych dniach (około czterech milionów)... **A było ich stu dwudziestu tylko, którzy usłyszeli Jego głos – z tych czterech milionów.** Gdyby Zachwycenie nastąpiło dzisiaj, byłoby to budzące strach, gdybym wam powiedział, co działałoby się moim zdaniem. To prawda.

Jest wielu niby-chrześcijan porozrzucanych po całej ziemi. Jest to tylko materiał wypełniający w ogrodzie, wskazujący na posąg. **Trzeba patrzeć się na posąg. Chrystus jest tym Posągiem. Racja. I On zabierze ze Sobą tylko prawdziwy, narodzony na nowo kościół.** Wszyscy pozostali są materiałem wypełniającym. Zgadza się.^[3]

Boża wielka tajemnica zawsze zaślepiała mądrość tego świata (1. Kor. 2, 6-10). **Oni tego nie mogą pojąć.** Oni tego po prostu nie rozumieją. Szatan tego nie rozumie. Nikt inny tego nie rozumie, tylko ci, którzy są predestynowani do zrozumienia tego – **jak Bóg i Chrystus są Jedno.** Ludzie czynią Go za każdym razem trzema. Rozumiecie? Oni tak na pewno czynią.

Zwróćcie uwagę. Następnie – po drugie: **Chrystus zamanifestowany w tobie – nadzieja chwały.** Ten wielki Bóg, zamanifestowany w Chrystusie, a teraz Chrystus zamanifestowany w tobie.

Popatrzcie. **To, co było kiedyś wielkim Bożym sekretem, wielkim tajemniczym sekretem w Jego myślach, jest obecnie włożone do serc wierzących, to znaczy do Ciała Chrystusa.** To, co było raz wielkim Bożym sekretem w Jego myślach przed założeniem świata, **zostało obecnie zamanifestowane.** Rozmyślajcie o tym, przyjaciele. O, jestem pewien, że tego nie pojmujecie. Otóż, ja nie mogę pojąć tego w ten sposób, jak powinienem, a jestem pewien, że wy również nie. Rozumiecie?

Lecz Boża wielka tajemnica – to, co wiekuisty Bóg miał jako tajemnicę, została teraz odsłonięta w Jezusie Chrystusie i została podana Jego Kościołowi obecnie. To, co było kiedyś w Bożym umyśle, jest teraz w Ciele Chrystusa. **Jezus zaleca się w miłości do Kościoła, Swojej Oblubienicy, szepcząc Jej sekretne sprawy.**

Wiesz, jak mówiłeś swojej przyszłej żonie te sprawy, przypominasz sobie, tej młodej dziewczynie, którą miałaś zamiar poślubić. Miłowałeś ją tak bardzo, i mówiłeś jej po prostu sekretne sprawy, chciałeś ją mieć blisko siebie i miłowałeś ją, i tak dalej. Wiesz więc, jak to jest. **Tak właśnie Chrystus zaleca się do Oblubienicy.** Rozumiecie? **On oznajmia Jej sekrety, po prostu sekretne sprawy.** Nie tym, które flirtują; mam na myśli Jego Żonę. Rozumiecie? W porządku.

Popatrzcie na to. On z Swojej łaski podał im objawienie tych tajemnic. **Popatrz, kiedy to wielkie objawienie – objawiona tajemnica jest oznajmiona tobie, wtedy demaskujesz i potępiasz wszystkie rzeczy tego świata.**^[1]

Bibliografia:

[1] „Chrystus jest objawioną tajemnicą Boga” 63-0728, str. 16-17, 19-23, 25, 27, 36, 57-59

[2] „Próbowanie czynienia Bogu usługi” 65-1127B, ak. 135-138

[3] „Niepewny dźwięk” 62-0714, ak. 62